

Wiadomości z toru

Szanse wiosenne

stajni Wąsowskiego

Ostatnimi laty rozwinęła się stajnia p. Wąsowskiego. Ilościowo należy do większych. Pozostałe pod osobistym kierunkiem właściciela, który bardzo pilnie dogląda swych pupilów. Konie zimowały w Warszawie, a ładna zima pozwoliła na należyte przygotowanie materiału końskiego tak, że już w pierwszych dniach sezonu ujrzymy na starcie różowe barwy tej stajni.

Ze starszych koni Dalaj Lama, który już dawno powinien był zacząć boks reproduktora rządowego z konieczności pozostaje nadal w treningu i o ile stan jego nóg pozwoli, będzie się starał nie być ciężarem dla właściciela. Momus II także przeżył swoje lepsze czasy i pozostaje mu nadal skromna rola przeciętnego grupowca. Melchior przy końcu sezonu jesienno-ubiegłego roku biegał doskonale. Nigdy nie faworyzowany przez publiczność, zwyciężał jednak i sam przynosił swym zwolennikom duże korzyści. Wygrał 12.600 zł. Jest to suma dość poważna na jego możliwości. Nie wyklucone, że swą jesienno-ubiegłą formę potwierdzi w „Handicapie Otwarcia”, gdyż znajduje się w dobrej kondycji.

Co do Macedonii, jednej z najszybszych klaczy na torze, dziwnie się wydaje, że pozostała nadal w treningu. Właściciel chciał

ją sprzedać do stada, lecz prawdę podobnie nie uzyskał odpowiedniej ceny. Macedonja biegać może w sez. wiosennym tylko 1-iej grupie potem zaś będzie musiała pauzować do jesieni, gdyż jako pięciolatka nie ma prawa startu w gonitwach pozagrupowych.

Dobrego pochodzenia Kaepor startował w ubiegłym sezonie 3 razy spowodu złego stanu nóg. Obecnie galopuje dobrze a liczyć się trzeba, że wiosną ubiegłego roku był zaliczany do kategorii lepszych koni.

Dingo, na którym stajnia buduje niemałe nadzieje, przeżył doskonale. Jako dwulatek był jeszcze „niesformowany” i dlatego ogólnie eksploatowany. W bieżącym sezonie Dingo może dopiero wykazać swą właściwą formę. Jako rodzony brat znanego na torze Dżemsa, powinien wykazać swą klasę. Oszczędnym w wieku 2 lat, wygrał zaledwie 7.290 zł. I obecnie musi zaczynać od wyścigów pozagrupowych, gdzie spotka się już z czołowymi rówieśnikami rocznika 1933. Daleko za Dingo postawić musimy resztę trójki latków a mianowicie: Desira, Decasi, Decobra. Kpiarza, Dapifera, Paprykę, Buzi i Dalilę II. Są to szermierze ostatnich grup wyścigowych.

Stawka dwulatek, sądząc z pochodzenia, żadnych większych

nadziei nie rokuje. Ojciec ich bowiem Tyr ani swą karierą wyścigową, ani pochodzeniem nie daje większych rezerw.

Trenerem stajni jest Stanisław Stańczak. Jeździć będą na zmianę Jagodziński i Cherubin.

SPIS KONI

STAJNI WĄSOWSKIEGO

Pln. og. c. gn. Dalaj Lama (Ballyheron — Torpeda).
5 l. og. c. gn. Momus II (Torelore — Dryada).
5 l. kl. gn. Macedonja (Mah Jong — Cylicja).
4 l. og. gn. Melchior (Kpiarza — Farandola).
4 l. og. kary Kaepor (Bafur — Runa).
4 l. og. gn. Imber Edax (Bafur — Cochera).
3 l. og. gn. Dingo (Villars — Lanoline).
3 l. og. sk. gn. Desir (Starting Gate — Remiza).
3 l. kl. gn. Decazi (Starting Gate — Reine seule).
3 l. kl. c. gn. Decobra (Starting Gate — Dzida).
3 l. kl. kaszt. Dalila II (Star-

ting Gate — Radiaton).

3 l. og. gn. Kpiarz (Kpiarz — Farandola).

3 l. og. gn. Dapifer (Torelore — Conchadora).

3 l. kl. gn. Papryka (Faust — Kalaena).

1. kl. gn. Buzi (Faust — Opera).

2 l. og. gn. Wrzask (Tyr — Durna).

2 l. og. kaszt. Trzask (Tyr — Conchadora).

2 l. kl. gn. Tanagra II (Tyr — Runa).

2 l. kl. kaszt. Petepres (Tyr — Opera).

FUZJA STAJEN

Jak się dowiadujemy nastąpiło definitywne połączenie dwóch stajen a mianowicie: Gen. Jarnuszkiwicz i Marji Broszkiewiczowej. Stajnia będzie biegać pod pseudonimem. Publiczność prawdopodobnie przykładać temu zarządzeniu, gdyż niejednokrotnie widząc dwa konie w wyścigu pozostające pod opieką jednego i tego samego trenera była zdziwiona, którym koniem trener zamierza wygrać.

Wyrok w procesie

urzędników miejskich w Przemyślu

PRZEMYŚL, 29. 4. Zakończony tu po dwóch tygodniach sensacyjny proces przeciw 16-tu urzędnikom zarządu miejskiego.

W wyniku rozprawy ogłoszono we wtorek wyrok, skazujący inkasenta L. Kabałę na półtora roku więzienia. Jan Ryczał skazany został za nieumyślnie przestępstwo urzędnicze na 6 miesięcy oraz z art. 161 k. k. również na 6 miesięcy, wymierzając mu łącz-

ną karę 10 miesięcy, którą zmniejszono do połowy na podstawie amnestji.

Oskarżone urzędniki: Nogowa i Czernowa oraz urzędnik Reben otrzymali po 6 tygodni aresztu z art. 161 kk., któreto kary umorzono w całości.

Dalsi trzech oskarżeni zasądzeni zostali po 50 zł. grzywny, którą również umorzono, 8-miu oskarżonych są uniewinnili.

Nowi zarządcy „Wspólnoty”

i dóbr ks. Pszczyńskiego

KATOWICE, 29. 4. Dotychczasowy zarządca przymusowy dóbr i zakładów ks. Pszczyńskiego, inż. Bronisław Kowalski został mianowany przez sąd, jak to już poprzednio donosiliśmy w formie pogłoski zarządcą przymusowym

Wspólnoty Interesów w miejsc. inż. Surzyckiego.

Na opróżnione przez inż. Kowalskiego miejsce został mianowany zarządcą doktor filozofji, Jan Zieleniewski, dotychczasowy sekretarz zarządu Wspólnoty Interesów.

Ośrodek garncarstwa

na Polesiu

BRZEŚĆ n/B, 29. 4. Ośrodkiem rzemiosła garncarskiego na Polesiu jest osiedle Horodno w gm. stoliński, położone w okolicy bardzo słabo zaludnionej w odległości 25 km. od stacji kolejowej Horyń. Miasteczko to liczy około 1.500 mieszkańców.

W Horodnie około 300 osób trudni się garncarstwem. Stanowi ono

dla większości zasadniczą podstawę bytu, gdyż gospodarstwa rolne — kawałek piaszczystego gruntu — nie dają możliwości utrzymania rodziny. Wyprodukowane garnki garnce zbywają osobiście, rozwożąc je po okolicznych osiedlach, nieraz odległych o 100 km., wżamian za plody rolne, a tylko bardzo rzadko za gotówkę.

Dzikie łabędzie

w zatoce Puckiej

HEL, 29. 4. Osiedlenie się łabędzi na wodach zatoki Puckiej należy do niesłychanie rzadkich wypadków. Obecnie na kilku odciinkach brzegów Kępy Puckiej półwyspu Helkiego rybacy zaobserwowali piękne te królewskie ptaki. W zatoce, jaką tworzy nasada półwyspu Helskiego, pod Wielką Wsią — Hallerowem i na odcinku aż po Kuźnice, jednego wieczora naliczono 16 sztuk dzikich łabędzi, żerujących w zatoce. W takiej ilości, jak obecnie się pojawiły łabędzie w zatoce Puckiej, najstarsi mieszkańcy nie pamiętają.

Cztery nie mieści się w siedmiu

w Teatrze Wyobraźni

W cyklu „Teatru Wyobraźni o obcych” przedstawia Rozgłośnia Warszawska w dniu 30 kwietnia o godz. 21.00 słuchowisko kwiadetu angielskiego, czyli najbardziej żywotnej radiofonij europejskiej. Jest to utwór specjalnie napisany dla radia przez Val Gielguda (kierownika literackiego radja w Londynie) i Stefana King-

Halla p. t. „Cztery nie mieści się w siedmiu”.

Mimo sensacyjnej fabuły na tle porwania europejskich przez bandytów chińskich, słuchowisko posiada głębsze wartości psychologiczne i odznacza się dużymi walorami mikrofonowymi. Scenariusz przełożyła znakomita tłumaczka dzieł Josepha Conrada, Alicja Zagórska.

A B C sportowe

BIEG DZIECI W WILNIE

Rozgłośnia Polskiego Radja w Wilnie organizuje 16 maja bieg naprzem dla dzieci. Bieg prowadzony będzie przez jednego ze znanych lekkoatletów w tempie spacerowym i nikt z zawodników nie będzie mógł go minąć. Dopiero na ostatnich 200 m. uczestnicy biegu będą mogli dowolnie finiszować.

WŁADZE SEKCJI MOTOCYKLOWEJ LEGJI

Na dorocznym walnym zgromadzeniu Sekcji Motocyklowej powołano zarząd w następującym składzie: kierownik — ppłk. Hodała, zastępca — ppłk. Gruska, skarbnik — Hempel, kapitan sportowy — Duch, turystyczny — Rynkiewicz, gospodarz — Luksemburg.

EKSPEDYCJA JAPŃSKA NA OLIMPIADĘ

Już 5 maja wyjedzie z Japonji ekspedycja olimpijska na igrzyska w Berlinie, w liczbie 230 osób, z czego 180 zawodników i 50 przedstawicieli ofi-

cjajnych. Olimpijczycy japońscy startować będą w 16 konkurencjach.

MECZE WARSZAWIAŃKI NA STADJONIE W. P.

Drużyna piłkarska Warszawianki aż do czasu wybudowania trybun na własnym stadionie rozgrywać będzie mecze ligowe na stadionie W. P. W najbliższą niedzielę Warszawianka grać będzie z Wisłą.

PODRÓŻE COCHETA

Francuz Cochet, najlepszy przed kilku laty tenisista świata, od roku odbywa po całym świecie najwspanialsze podróże, jakie można sobie wyobrazić. Był on w Egipcie, potem na Ceylonie, zwiedził Jawę, Kanton wyspy Filipińskie, Indochiny, Austrię i Nową Zelandję. Ostatnio, po pobycie na Tahiti, Cochet udaje się na San Francisco, a potem do Los Angeles, Meksyku i Ameryki Południowej.

We wszystkich miastach i krajach Cochet brał udział w pokazowych meczach tenisowych i wygłaszał sportowe prelekcje.

Zobaczmy japońskich pływaków

na zawodach w Warszawie

Pływaków naszych spotkać niebylejaki zaszczyt. Oto japońska ekspedycja olimpijska zwróciła się do Pol. Związku Pływackiego z propozycją przyjazdu do Polski na 3 dni przed igrzyskami olimpijskimi w Berlinie. Japończycy proponują przyjazd pełnej ekspedycji, w liczbie 26 zawodników.

Pol. Zw. Pływacki postanowił przyjąć tę propozycję, tembardziej, że Japończycy chcą, tytułem zwrotu kosztów podróży, nie wygórowaną sumę 2.100 franków szwajc. Ze względu na kolizję terminu, gdyż w terminie proponowanym przez Japonję, odbyć

się ma rewanżowy mecz z Austrią, związek nasz zaproponował termin 25 sierpnia.

Miejmy nadzieję, że Japończycy przyjmą propozycję polską, a wówczas Warszawę sportową czeka wspaniała impreza, Japończycy bowiem reprezentują najwzrostszą klasę pływacką na świecie.

Pływacy nasi przedstawiają dla Japończyków przeciwnika arcy-słabego, i to tak dalece, że w programie meczu z Japończykami w naszych sferach pływackich przewidywa się m. in. walki naszych sztafet z pojedynczymi zawodnikami japońskimi.

Tenisiści nasi szlifują formę

przed meczem z Austrią o puchar Davisa

Czołowych naszych tenisistów, po powrocie z Grecji, czeka w przyszłym tygodniu międzypaństwowy mecz z Węgrami w Budapeszcie. Mecz ten będzie jakgdyb generalną próbą przed pierwszą rozgrywką Polski o puchar Davisa z Austrią w Wiedniu w dniach 15—17 maja.

Przed spotkaniami z Węgrami i Austrią, tenisiści nasi odbędą kilka treningów, mianowicie w piątek, sobotę i niedzielę na kortach Legji. Amatorzy tenisa będą mieli jedyną okazję do oglądania i sprawdzenia wiosennej formy naszych czołowych raket, bowiem już 6 maja nasza reprezentacja udaje się do Budapesztu.

Mecze naszych tenisistów rzucą ciekawe światło na układ naszych sił tenisowych i będą ma-

terjałem dla kapitana sportowego Pol. Zw. Tenisowego, który na podstawie tych ostatnich obserwacji i wyników ustali w poniedziałek skład reprezentacji Polski na mecz z Austrią.

Wszystkie mecze rozgrywane będą w 5-ciu setach. Początek meczów we wszystkie dni o godz. 15.15. Gracze nasi spotkają się z Prennem, który jeszcze w 1932 r. był 5-tym graczem świata. — Program meczów jest następujący: piątek — Tarłowski — Tłoczyński, Prenn — Hebda, Spy-chala — Tłoczyński przeciwko Wittman — Popławski; sobota — Hebda — Wittman, Prenn — Tarłowski — Wittman, Popławski — Hebda przeciwko Tłoczyński — Wittman.

Od Administracji

Prosimy P.P. Prenumeratorów o wpłacanie prenumeraty za miesiąc maj r. b: P. P. Prenumeratorów, zalegających z opłatą prenumeraty, prosimy o wpłacenie należności do dnia 10 maja aby uniknąć przerwy w otrzymywaniu dziennika.

Kmioletek w żydowskiej pułapce

Szkiełko i obelżywa kartka za 132 zł.

Co pewien czas przyjeżdżał do Warszawy mieszkaniec Puław, Stefan Zagózdźon, który handlował jajami. Interesy szły Zagózdźonowi b. dobrze, tak, że wczoraj mógł zwrócić swoim sąsiadom z Puław, u których się zapożyczył, 130 złotych.

Wczoraj Zagózdźon spotkał przy moście Kierbedzia dwóch nieznajomych, z których jeden żyd rosyjski, zwrócił się do niego z prośbą o pokazanie mu polskiego pieniądza, gdyż, jak wyjaśniał, sprzedaje drugiemu nieznajomemu brylant dużej wartości i boi się, żeby go ten ostatni nie oszukał. Zaintygrowany kmioletek z Puław chciał obejrzeć brylant, zażądano jednak od niego, jako zastawu, wszystkich pieniędzy, jakie miał przy sobie. Zagózdźon dał 132 zł. i z podziwem wziął do ręki cenny klejnot. Nie mógł jednak dać wiary, iż brylant jest aż tak dużej wartości.

Wówczas niedoszły nabywca brylantu napisał na kartce po żydowsku kilka słów i poprosił Zagózdźona, żeby udął się pod wskazany adres na kartce do juhalera, który oceni brylant. Obaj

nieznajomi mieli poczekać na Zagózdźona, który w ten sposób stał się bezinteresownym pośrednikiem kupna-sprzedaży brylantu.

Według poleceń Zagózdźon spotykanych po drodze żydów prosił o wskazanie mu kierunku, w którym ma iść, pokazując napisaną po żydowsku kartkę. Indagowani ze śmiechem zwracali mu kartkę, gdyż było na niej napisane w kilku słowach, że okazicieł jej jest „misygine” (warjat). Wówczas Zagózdźon zorientował się, iż wpadł w sidła farmazonów i, gdy nie zastał nieznajomych na umówionym miejscu, przerażony pobiegł do komisariatu policji, gdzie potwierdzono jego przypuszczenia.

Skradziony dzwon

na fałszywe monety

LWÓW, 29. 4. Policja w Stawczanach, pod Lwowem, aresztowała Piotra Kałahurskiego, który skradł dzwon cerkiewny i przetrącił go na metal do fałszowania pieniędzy. Pomysłowego złodzieja osadzono w areszcie.

Min. Góreckiemu przedstawiono

Postulaty Lwowa

wobec sirat w rozruchach

LWÓW, 28. 4. Bawiący we Lwowie p. Min. Przemysłu i Handlu dr. Roman Górecki o godz. 12.30 udał się wraz z wojewodą Beliną-Prażmowskim i swoim otoczeniem do Izby Przemysłowo-Handlowej, gdzie powitał p. ministra prezes Izby dr. Marcin Szarski w otoczeniu członków prezydium i biura izby, poczem w wielkiej sali posiedzeń odbyła się konferencja ze sferami gospodarczymi, na której p. minister wysłuchał postulatów w sprawach lokalnych, w szczególności zaś w sprawach, wiążących się ze strata, które poniósł przemysł i handel lwowski, naskutek ostatnich zaburzeń.

INAUGURACJA WYŻSZ. URZĘDU GÓRN. I RADY POPIERANIA WIERTNICTWA Na uroczystości inauguracji Wyższego Urzędu Górniczego we Lwowie i Rady Popierania Wiertnictwa Naftowego p. Min. Przem. i Handlu dr. R. Górecki wygłosił przemówienie, w którym m. in. oświadczył:

Wypadki i kradzieże

Samobójstwo Łochowskiej. Wczoraj w porannej przy ul. Łochowskiej 5, powiesił się 31-letni Stanisław Dąbrowski, malarz pokojowy. Po wyważeniu drzwi zastano Dąbrowskiego wiszącego na sznurku, umocowanym na gwoździu w ścianie. Denat pozostawił żonę i troje dzieci. Przed kilku dniami, z powodu okolicznościowej uroczystości, odbywała się tam libacja, która trwała długo poza północ. Dowiedziawszy się o tem właścicielka mieszkania, która — jak kradzież — wskutek zakłócenia spoko-

ju nocnego — miała wynomówić mieszkanie Dąbrowskiemu. To rzekomo miało być przyczyną samobójstwa lokatora.

Tragedia matki. Marja Kropińska (Kamień Korzyński), żona urzędnika skarbowego w Brześciu nad Bugiem przybyła do Warszawy wraz z 2 i pół miesięcznym synem Krysardem, celem zasięgnięcia porady u lekarza w sprawie swojej choroby. Na kilka minut przed przybyciem pociągu na Dworzec Główny, dziecko dostało drgawek i zmarło.

Aresztowanie złodzieja na sali sądowej. Przed dwoma tygodniami usiłowanie dokonać kradzieży w mieszkaniu biletera kina Miejskiego Wacława Sroczyńskiego (Hipotečna 8). Sroczyński dwóch złodzieiów zatrzymał, dwaj zaś zbiegli. Zatrzymani, Buczynski Franciszek i Chudek Władysław stanęli przed Sądem Grodzkim, który pierwszego z nich skazał na sześć miesięcy więzienia, drugiego zaś na osiem. W czasie przewodu sądowego poszkodowany bileter, poznał wśród siedzącej publiczności jednego ze zbiegłych opryszków. Obecny w sądzie wywiadowca policji zatrzymał miłośnika spraw sądowych i przeprowadził go do komisariatu. Okazał się nim znany policji złodziej Stanisław Rojek (Nowe Miasto 29).

Wyłowienie zwłok tajemniczego denata z Wisły. Wczoraj rano z Wisły wprost Pelcowizny policja komis. rzeczniczego wyłowiała zwłoki jakiegoś mężczyzny, lat około 40-tu, z raną postrzałową klatki piersiowej, ubranego w garnitur czarny, takąż jesionkę, kurtkę granatową, buty z cholewami. Istnieje przypuszczenie, że są to zwłoki policjanta. Policja komis. rzeczniczego, oraz urząd śledczy prowadzi w tej sprawie śledztwo, celem ustalenia, czy denat popełnił samobójstwo, czy też został zamordowany.

„Prosto z Mostu”

Ukazał się z druku 18 numer tygodnika literacko-artystycznego „Prosto z Mostu”, który przynosi: Obszerne sprawozdanie z procesu redakcji „Prosto z Mostu” z Wacławem Sieroszewskim w Sądzie Apelacyjnym z pełnymi tekstami przemówień: prokuratora Rudnickiego, adwokata rłomokl — Ostrowskiego i redaktora Piaseckiego. Na czele numeru artykuł Wicentego Lutosławskiego p. t. „Trzy powieści trzech pisarek” o głosnych powieściach „Ludzie z wosku”, „Cudzoziemka” i „Granica”. K. Ciałowicz przedstawia interesującą hipotezę rodowodni sieniawickowskiego Longinusa Podbięty. W korespondencji z Paryża K. Ciszewski rewiduje pojęcie frankofilstwa, Bolesław Miciniński omawia poczę Łobodowskiego, Wojciech Wasutynski daje feljton: „Demokracja XX w.” H. Fietkiewicz feljton „Nieudana Lekcja”. Nadto w numerze ogłoszenie warunków premii dla czytelników w związku z miesięcznym propagandą „Prosto z Mostu”, oraz zapowiedź wydawnictwa Biblioteki „Prosto z Mostu”, która od maja będzie wydawać książki dostępne dla prenumeratorów tygodnika po bardzo obniżonej cenie.